

to jest tak

MIŁOSNE GRUCHANIA  
NAD SEKWANA

Mał jest jak wiadomo miesiącem najodpowiedniejszym dla miłosnych gruchań. W radosnej atmosferze zakwitającej wiosny łatwiej jest porozumieć się i przysięgać sobie wierność dożgonną bez zdrad.

Z tego założenia wychodzą najprawdopodobniej dyplomaci europejscy, od szeregu dni odbywający z sobą ustawiczne konferencje i „serdeczne” rozmowy. Wpierw nad Tamizą, obecnie zaś nad Sekwaną zebrani przedstawiciele najróżniejszych państw radzą nieprzerwanie nad zapewnieniem dobrobytu i wiecznego pokoju w Europie, uzgadniają swe poglądy i układają końcowe deklaracje i formuły.

Ostrze tych rozmów jest skierowane w głównej mierze przeciwko coraz groźniejszej osi Rzym—Berlin. Celem ich jest osłabienie związków łączących nie miecko-włoską politykę z państwami środkowej Europy, — oraz stworzenie dostatecznie silnego przeciwstawienia państwom skrajnie faszystowskim przez „umiarkowane demokracje zachodnie”.

W dzisiejszych stosunkach o interesach państw decydują co prawda nie tyle finyzyczne intrygi dyplomatów, co wewnętrzna spójność narodu i jego siła militarna. Nie można jednak lekceważyć i papierowych układów oraz uzgodnionych wzajemnych dyplomatycznych stosunków. I dlatego należy być zadowolonym, że w rozmowach londyńskich czy paryskich okazuje dużą aktywność także i polski minister spraw zagranicznych. Życzyc sobie jednak należy, by jego aktywność dała realne i właściwe wyniki.

## BEZ ŻŁUDZEŃ

Po uchwaleniu przez Zjazd Lekarzy państwa polskiego paragrafu aryjskiego, odbył się w Wilnie zjazd lekarzy żydowskich. Zjazd lekarzy żydów powziął charakterystyczną uchwałę, iż lekarze żydzi ze Związku Lekarzy państwa polskiego nie mają ustąpić i wspólnie z niedobitkami foksfrontu będą prowadzić akcję o reasumpcję tej uchwały.

Ta uchwała zjazdu lekarzy-żydów jest bardzo charakterystyczna dla mentalności żydowskiej. Żydzi ze wszystkich od-cinków życia polskiego nie chcą się usunąć dobrowolnie, nawet wobec wyraźnych uchwał odpowiedzialnych czynników polskich i czekają, żeby ich po prostu brutalnie wyrzucić za kołnierz.

W tym szaleństwie jest metoda. Jest to obliczone na zastraszenie bardziej słabych elementów w społeczeństwie polskim i uzyskanie tą drogą pewnych koncesji.

Zapomnieli tylko żydzi, że o ile metody zastraszenia mogły dawać pewne rezultaty jeszcze 20 lat temu, to dzisiaj są po prostu śmieszne.

Drobna w porównaniu do rozmiarów, jakie przedstawia zagadnienie usunięcia żydów ze wszystkich dziedzin życia polskiego sprawa, powinna rozwinąć ostatecznie złudzenia tych wszystkich, którzy jeszcze dziś mniemają, że skoro otworzy się żydom możliwości przeniesienia się gdzie indziej, ustąpią oni dobrowolnie.

11 milionów deficytu  
w bilansie handlowym na m-c kwiecień

Ogłoszone ostatnio (jak donosił mi) cyfry bilansu handlowego Polski za m-c kwiecień b. r. wykazyują przychód wartości 112 milionów 421 tysięcy i wywóz wartości 101 milionów 591 tysięcy. Saldo ujemne naszego bilansu handlowego za m-c kwiecień wynosi więc prawie 11 milionów złotych.

Ostatnie miesiące (od stycznia do marca włącznie) wykazywały stale dodatnie saldo bilansu handlowego, które w sumie wyniosło za ten czas około 21 milionów złotych.

Miesiące kwiecień stanowił nagły i niespodziewany skok deficytowy. Rozpatrując poszczególne pozycje naszego bilansu handlowego, dochodzimy do wniosku, że ujemne saldo powstało skutkiem nadmiernego zwiększenia przywozu surowców przemysłu hutniczego, przy równoczesnym znacznym zmniejszeniu eksportu, zwłaszcza owoców rolnych. Nie bez wpływu na takie właśnie ukształtowanie się

Jak doszło do zbrodni?  
Rozpanoszenie żydów na Polesiu

to rzeczywiste tło mordu, dokonanego przez Ajzyka Szczerbowskiiego

(Korespondencja własna „ABC”)

Brześć, 18 maja  
Byłem przez dwa dni w Brześciu, którego nie oglądałem już przez lat kilka. Miasto robiło wrażenie wielkiego zniszczenia w swej żydowskiej dzielnicy, gdyż nawet w poniedziałek świąteczny na niektórych podwórzach pełno było jeszcze resztek zniszczonych towarów. Leżały też na podwórzach porozrzucone graty i bety żydowskie. Tu i ówdzie widziałem również rozdeptane znaczne ilości cukierków, herbaty, kawy, makaronu i t. p. towarów.

## Tajemnice zbrodni

Niezrozumiałą jest rzeczą dla każdego, kto zna psychikę przeciętnego żyda, w jaki sposób Ajzyk Szczerbowski mógł rzucić się na pełniącego służbę policjanta i zadać mu cios śmiertelny. Ale kto zna żydów, zamieszkałych wzdłuż wielkiego pasa linii kolejowej Warszawa — Brześć — Pińsk, ten wie doskonale, że już od połowy drogi między Warszawą a Brześciem zaczyna się teren przemocy wpływów żydowskich. W całym niemal województwie poleskim żydzi czują się materialnie bardzo dobrze, opanowali bowiem wszystkie placówki gospodarcze. Nie tylko prowadzą handel zbożem, byłem od lasem, nie tylko są nadal wszechwładnymi pachciarzami w majątkach, lecz dzierżawią również wszystkie sady owocowe. Dzierżawią zresztą za bardzo niskie sumy, bo nieraz wynoszące czwartą zaledwie część tego, co placą za sady w innych okolicach. Bez żyda na Polesiu nie sprzedać nie można.

## Żydzi — „ziemianie”

W ostatnich latach zauważono

jeszcze jeden niezmiernie smutny objaw: żydzi biorą w dzierżawę również majątki ziemskie, i to na okres dłuższy, bo 6 — 7 lat. Placą wprawdzie przeciętną cenę dzierżawną 35 zł. za hektar, ale zastrzegają sobie w umowie dzierżawnej prawo pierwokupu.

Na tym tle od Brześcia aż do Pińska odczuwa się na każdym niemal kroku niebywałe rozpanoszenie żydów. Mają oni cały handel w swoich rękach. Materialnie stoją świetnie, co daje im wielką pewność siebie. To też każdy, kto zna przysłowiową bezczelność „li-twaków”, których godnymi potomkami są żydzi województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, ten dopiero zrozumie zupełną możliwość rzucenia się Ajzyka Szczerbowskiiego na policjanta.

Nadzieje i obawy  
żydowskie

Obecnie wśród żydów brzeskich panuje cisza i spokój. Ale wszyscy oni są najgłębiej przekonani, że odszkodowanie za zniszczone towary, dobytek, sklepy i mieszkania powinien im zapłacić rząd polski, gdyż ich zdaniem, policja w Brześciu nie była dostatecznie silna na to, żeby zapewnić żydom należytą obronę.

Wypadki czwartkowe spowodowały ucieczkę bardzo wielu rodzin żydowskich z Brześcia. Wiadomo mi np. że niektórzy z nich wybierają się do Australii. Pewien poplech wśród żydów spowodowany też został pogłoskami, że rozruchy antyżydowskie na mniejszą skalę, niż w Brześciu,

miały też miejsce w paru miasteczkach województwa.

Może pewnie, zrozumiałe zresztą przynęcenie wśród żydów ułatwi przedsiębiorcom polskim zakładanie różnych placówek gospodarczych na Polesiu. Byłby na to najwyższy już czas, gdyż w ciągu ostatnich lat pięciu nastąpiła w województwie bardzo wielka zmiana na niekorzyść polskiego stanu posiadania.

## Próby polskiej akcji

Wprawdzie powstawały na Polesiu placówki polskie, zwłaszcza duże mleczarnie spółdzielcze, ale organizowano je bez należytej znajomości rynku, urządzano na zbyt wielką skalę, skutkiem czego placówki te bankrutowały, skazując udziałowców na bardzo poważne straty. To też na ogół

ludność Polesia jest źle dla ruchu spółdzielczego usposobiona.

Tu mogłyby mieć powodzenie przede wszystkim indywidualnie zakładane i prowadzone placówki gospodarcze. Powoli zaczyna się już coś robić w tym kierunku. Już dzisiaj kilku studentów z Warszawy krąży na terenie Polesia, pragnąc zorganizować skup grzybów, a od lipca powstanie placówka skupu bydła i nierogacizny. W najbliższym zaś czasie w znajdujących się o dwie stacje na wschód od Brześcia Tewlach ma powstać mleczarnia, oparta, mimo przykre doświadczenia, na zasadach spółdzielczości.

Tym pierwszym poczynaniem polskim na terenie Polesia życzymy powodzenia.

W. A.

KOLCE BEZ  
RÓŻ

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop redaktor „Kółców bez róż”, znany naszym Czytelnikom pod pseudonimem „Kol.”. Zastępować go będzie w czasie miesięcznych wakacji jeden z naszych felietonistów, podpisujący się pseudonimem „Zastępca”.

W JAKIM  
CHARAKTERZE?

„Robotnik” zapowiada, że w sali Wielkiej Rewii odbędzie się odczyt p. W. Altera p. t. „Walczyca Hiszpania”. Dodając, że p. Alter wrócił właśnie niedawno z Hiszpanii. Ciekawe jest, w jakim charakterze bawił w Hiszpanii p. Alter. Może aby zagrzewać ciepłym słowem i swoją obecnością rodaków, a może po prostu w interesach handlowych (dostawy, transporty). I jedno i drugie patrzy na lubiącego geszefty żydka.

(Zast.)

Prasa o uroczystości „Arkonii”  
Przez dziurkę od klucza

(g) Przemówieniem Marszałka Śmigłego Rydza na komersu Arkonii przypisuje część prasy znaczną doniosłość polityczną.

## Proces jednoczenia

„Mały Dziennik” pisze: Momentem niewątpliwie doniosłym w procesie jednoczenia się inteligencji polskiej i młodzieży akademickiej z armią jest mowa Marszałka Śmigłego Rydza wygłoszona na komersu „Arkonii”, która w tych dniach obchodziła 58-lecie istnienia. Inteligencja polska i młodzież akademicka wybrali najspokojniejszą chwilę dla zadokumentowania swego wyczucia konieczności państwowych, jakimi są:

jednoczenie Narodu w obronie Państwa.

Proces jednoczenia się narodu polskiego niewątpliwie idzie naprzód. Przyspiesza go zewnętrzne położenie Polski.

## Ponad partyjne rachunki

Krakowski „I. K. C.” interpretuje przemówienie Marszałka:

Nie ulega wątpliwości, że ten gest symboliczny Marsz. Śmigłego Rydza ma swoją polityczną wymowę. Marszałek Śmigły - Rydz daje w ten sposób wyraz swojemu pogładowi, iż nie go nie obchodzi partyjne rachunki i porachunki, że nie patrzy na metrykę polityczną poszczególnych skupisk ludzkich, ale że stara się dla wspólnej wszystkim Polakom sprawy, t. j. dla wzmocnienia obronności Polski jednoczyć wszystkich, którzy gotowi są podporządkować swą pracę takim właśnie hasłom.

Oczywistą jest rzeczą, że jednoczenie narodu musi się odbywać ponad partyjne rachunki, co zawierają „partyjne raciełki i porachunki”.

## Wszystko wiedzą

Żydowsko - łódzki „Głos Poranny” ma nie tylko wiadomość o przebiegu komersu, ale nawet... ploteczki.

Przed bankietem, który się odbył po przemówieniach, Marszałek Śmigły - Rydz spędził dłuższy czas na rozmowie z adwokatem Januszem Rabskim.

Już to „nasi” wszystko wiedzą. Szkoda, że nie podali, o czym tam rozmawiano.

## Mają konfidentów

Lwowska syjonistyczna „Chwila” podaje sprawozdanie z przebiegu komersu i kończy:

O przebiegu komersu korporackiego i z przemówienia Marszałka Rydza - Śmigłego nie ogłoszono oficjalnego komunikatu. Relację tę otrzymano od uczestników zebrania.

A co? Nie ogłoszono komunikatu, a oni i tak mieli swoich informatorów, „uczestników” zebrania.

nia”. Szkoda, że nie podali nazwisk tych uczestników.

Domyślnie z „Robotnika” A „Robotnik” chytrze wgląda za kulisy sprawy:

To przemówienie Marszałka wywołało w prasie liczne odgłosy. Ciekawe, że „Gazeta Polska” i „Kurier Poranny” (z b. endeckimi w redakcji) zbyły komers milczeniem lub paru słowami.

Prasa daje do poznania, że chodzi o nawiązanie kontaktu z młodzieżą narodową. Ze względu na wyjątkowo stanowisko Marszałka ten kontakt ma znaczenie nie tylko wojskowe, lecz także polityczne. Na nieszczęście dla domyslności „Gazeta Polska” i „Kurier Poranny” równocześnie z pojawieniem się tych słów w druku ogłosiły sprawozdania z przemówienia Marszałka na uroczystości.

Opinia organu  
wojskowego

Najtrafniej ujmując znaczenie komersu „Polska Zbrojna”:

Istnieje wyraźnie zarysowane i konkretne braterstwo broni akademicko - wojskowe, jako wspólne odziedziczonej piękny spadek zasług i w bronienu niepodległości w pierwszych godzinach jej istnienia. To też stosunki wzajemne cechowały zawsze bezwzględna życzliwość i daleko idące zrozumienie wzajemne.

I teraz, gdy najstarsza w stolicy korporacja akademicka — Arkonia — wzięła na siebie piękną inicjatywę bezpośredniego przedstawienia Naczelnemu Wodzowi, na pierwszym od 58 lat otwartym komersu tej młodzieży, którą On jako najbliższą i najcenniejszą rezerwę rozporządza, która jutro będzie stanowiła gros młodych oficerów rezerwy, a równocześnie — dania młodzieży sposobności wyrażenia Naczelnemu Wodzowi swych uczuć patriotycznych i swego szczerzego zjednoczenia wobec idei obrony Narodu i Państwa, — inicjatywę tę, która sięga głęboko w najistotniejsze zagadnienia Polski współczesnej i przyszłej, wojsko wita z pełnym zrozumieniem i głęboką radością.

Tak należy się patrzeć, zamiast niuchać przez dziurkę od klucza.

Wewnętrzna Pożyczka Państwowa  
Konwersja państwowych papierów dolarowych  
Dlaczego spadł kurs t.zw. „Dolarówki”

Na podstawie ustawy z 7 kwietnia b. r. o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych i samorządowych wypuszczonych w walutach obcych, którą swego czasu podawaliśmy w obszernym streszczeniu, ukazało się obecnie przygotowane i szeroko omawiane przez siery finansowe rozporządzenie ministra Skarbu, ustalające warunki konwersji, tak zwanych pożyczek dolarowych i zapowiadające wypuszczenie w tym celu specjalnej pożyczki państwowej.

Konwertowane będą następujące obligacje:

1. 6-procentowej Pożyczki Dolarowej z 1920 r.
2. 8-proc. Poż. Dol. z 1925 r.
3. 7-proc. Poż. Stabilizac. Dol. z 1927 r.
4. 7-proc. Poż. Dol. Wojew. Śląskiego z 1928 r.
5. 7-proc. Poż. Dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Konwersja trwać będzie od 1 czerwca r. b. do 31 maja 1938 r. włącznie.

Wszystkie obligacje winny być składane wraz z kuponem bieżącym.

Rozporządzenie szczegółowo ustala kurs przeliczenia obligacji, różny dla wszystkich tych pożyczek.

Dla przeprowadzenia konwersji wypuszcza się z dniem 1 czerwca r. b. nowa 4,5 - procentowa Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. w obligacjach na okaziciela po 100, 500 i 1000 złotych, oraz w t. zw. świadectwach ułamkowych na okaziciela po 5 i 25 zł.

Obligacje będą znaczone specjal-

nymi literami, zależnie od tego, jakie walory będą na nie konwertowane.

Do czasu wydania obligacji będą wystawiane tymczasowe świadectwa, których wymiana na obligacje ma się rozpocząć najpóźniej 21 września r. b.

Obligacje Pożyczki Śląskiej przyjmowane będą do konwersji w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie i w jego oddziałach, obligacje pożyczki m. st. Warszawy w Banku Handlowym w Warszawie i w jego oddziałach, a obligacje pozostałych pożyczek w Banku Polskim i jego oddziałach.

Nowa pożyczka podlega spłaceniu do 1 lutego 1938 r. w drodze umarzania obligacji wylosowanych lub skupionych, które odbywać się będzie dwa razy w roku. Odsetki od nowej pożyczki w wysokości 4,5 proc. płatne będą w trzech kuponach w terminach: 1 lutego, 1 czerwca i 1 października.

W związku z tym rozporządzeniem minister Skarbu zarządził, aby nowa pożyczka była przyjmowana na uszczerbienie należności podatkowych na równi z innymi dopuszczonymi w tym celu walorami państwowymi.

W związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw rozporządzenia ministra Skarbu o konwersji papierów państwowych i samorządowych, odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja, na której przedstawiciele tego Ministerstwa z dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego p. Domaniewskim na czele, podali szczegóły częściowo zresztą znane z treści rozporządzenia.

Umazanie nowej pożyczki rozpocznie się w dwa miesiące po zakończeniu konwersji, to znaczy w dniu 1 sierpnia 1938 r. i będzie następowało półrocznie aż do 1 lutego 1938 r.

## PRZYWILEJE

Obligacje Pożyczki oraz przychody od niej są wolne od wszelkich podatków państwowych i samorządowych, mają wszelkie prawa papierów państwowych. Kurs dla obligacji składanych jako kaucja i wadła został ustalony na zł. 70 za 100. Obligacje Pożyczki będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na poczet spłaty załatwionych podatków. Wyszczególnienie podatków, oraz wysokość do jakiej załatwione podatki mogą być spłacane obligacjami, ustalone są w rozporządzeniu ministra Skarbu dn. 18 marca 1937 r.

## PREMIA WYKUPU

Przy składaniu do konwersji do kapitału obligacji będzie dodawana tak zw. premia wykupu, mianowicie 8-procentowej Pożyczce Dilonowskiej — 5 procent, 7-procentowej Pożyczce Stabilizacyjnej 1927 r. — 3 proc., 7-procentowej Pożyczce Dolarowej Śląskiej i 7-procentowej Pożyczce Dolarowej m. Warszawy 1928 r. — 2 procent.

Kapitał będzie przeliczany według następujących kursów w 6-procentowej Pożyczce Dolarowej 1920 r. po 6 zł. za dolara, w 8-proc. Poż. Dilonowskiej 5,30 zł. za dolara, w 7-proc. Poż. Stabilizacyjnej z 1927 r. — 7 zł. 20 gr. za dolara, W pożyczkach samorządowych Śląskiej i m. Warszawy po zł. 5,30 za dolara.

## KUPONY

Obligacje składane do konwersji po winny posiadać wszystkie kupony, po czynając od kuponu 1 czerwca 1937. Odsetki należne z tytułu ostatniego kuponu bieżącego są wypłacane w go-tówce przy konwersji w wysokości 35 proc. wartości nominalnej tego kuponu. Odsetki od pożyczek dolarowych w wysokości 35 proc. nominalnej wart. kuponu.

Definitywne obligacje będą wydawane od 21 września r. b. Świadectwa tymczasowe posiadają wszystkie przywileje obligacji.

## KURS DOLARÓWKI

Na pytanie jednego z dziennikarzy o przyczynę spadku kursu 4 proc. prem. pożyczki dolarowej, p. Domaniewski oświadczył kategorycznie, że w stosunku do tej pożyczki żadne zmiany nie są zamierzone. Przyczyną spadku może być stosunkowo wygórowany kurs tej pożyczki i konkurencja pierwszej pożyczki inwestycyjnej.

216 okrętów bojowych  
W defiladzie przed Jerzym VI  
Wielka rewia floty w Spithead

PORTSMOUTH, 20. 5. Na re-dzie w Spithead odbyła się dziś rewia floty wojennej. Po mglistym poranku pogoda wyjaśniła się. Około miliona osób przylgło do furtów Moneton i Gulkicker.

Również wybrzeża Stokesbay były zajęte przez tłumy widzów.

Dookoła doków ustawiono potrójny kordon marynarzy.

Król i królowa wraz z księżną Elżbietą i szefami zagranicznych delegacji morskich znajdowali się na pokładzie jachtu królewskiego „Victoria and Albert”. Jacht poprzedzała tradycyjna historyczna łódź pilotowa marynarki brytyjskiej „Trinity House”.

Za jachtem królewskim płynął jacht admiralacji „Enchantress”, a dalej jacht admirałów, lordów i szefów misji zagranicznych, przybyłych na koronację.

W rewii brało udział 216 jednostek bojowych, w tej liczbie 16 statków wojennych państw obcych, 5 awiomatek, 65 flotyl jednostek o mniejszym tonażu brytyjskich, 2 łodzie podwodne, 5 okrętów pomocniczych, 2 krążowniki kanadyjskie, 1 krążownik nowożyłandzki, oraz liczne statki handlowe, pasażerskie i rybackie. Król Jerzy VI był w mundurze admirała, a królowa miała na sobie tualetę koloru beige, ks. Gloucester przybył dopiero dziś pociągami do Portsmouth i udał się niezwłocznie na pokład jachtu królewskiego.

Listonosze wiejscy  
w woj. warszawskim

Z dn. 1 czerwca 1937 r. wprowadzona zostanie służba listonoszów wiejskich na terenie województwa warszawskiego. W ten sposób służba listonoszów wiejskich zostaną objęte już wszystkie województwa Rzeczypospoli-

tej. Do kompetencji listonoszów wiejskich należy poza przyjmowaniem korespondencji, sprzedaż znaczków, weksli, przekazów oraz przyjmowanie listów poleconych.